

## Raport o stanie fotografii w województwie śląskim

Danuta Kowalik-Dura

### Wstęp

Współcześnie obraz stanowi najbardziej popularny środek komunikacji społecznej. Fotografia jest głównym medium, którym posługujemy się w rejestrowaniu zjawisk świata, wypowiedaniu swoich stanów i kreowaniu bardziej lub mniej realnych bytów.

W opinii Susan Sontag fotografia zawdzięcza swój fenomen operowaniu językiem uniwersalnym, zrozumiałym przez różne nacje kulturowe, ponad granicami politycznymi.

Wynaleziona w XIX wieku została oddana na usługi społeczeństwa przez Francuzką Akademię Nauk w 1839 roku. Od tego czasu zmieniały się jej funkcje i znaczenie. Uważana przez niektórych za mechaniczne rejestrowanie rzeczywistości, przez innych była postrzegana jako ukoronowanie dążeń całych pokoleń do osiągnięcia doskonałości w odwzorowaniu i kreowaniu obrazów świata.

Fotografia stała się wszechobecnym świadkiem wydarzeń. Różna jest ich skala. Dokumentuje przemiany obyczajowości, kształtowanie się nowych zjawisk kultury, zmiany mentalne i moralne kolejnych pokoleń różnych środowisk. Jej rozwój miał olbrzymie znaczenie dla rozwoju cywilizacji XIX i XX wieku. Fotografia poszerzyła możliwości poznawcze człowieka. Stała się użyteczna dla wielu dyscyplin nauki, a z czasem i sztuki. Wniknęła w obszar sztuk pięknych zyskując miano działań artystycznych. Niemal od jej zarania trwał spór o jej artystyczny charakter i uznanie za samodzielny dyscyplinę sztuki. Pragnął go po części rozwikłać Jan Bułhak wprowadzając termin „fotografiki” używany dla rozróżnienia działań twórczych w obszarze fotografii, począwszy od rzemiosła warsztatowego. Na tej bazie rozwinął nurt nazwany piktorializmem nawiązujący w rozwiązaniach formalnych do malarstwa i eksponujący poetykę obrazu.

Fotografia powstawała w oparciu o określone kanony programowe i standardy technologiczne. Z czasem oprócz klasycznych nurtów fotografii rozwinęły się nurty awangardowe.

Przełomowymi dla estetyki fotografii i pojmowania jej roli, w tym kulturowego znaczenia, stały się światowe wystawy fotografii humanistycznej i socjologicznej zorganizowane w latach 60. XX wieku. Była to „The family of Man” Edwarda Steichena z 1955 roku i „What is the Man” Karla Pavka z 1959 roku. Pokazywane w wielu miastach świata dotarły również do Polski i wywarły olbrzymi wpływ na całe środowisko osób ówczynie zajmujących się fotografią. Poszerzyły pole zainteresowań fotografią, w konsekwencji czego rozpoczęła się droga dokumentu i reportażu do fotografii artystycznej. Spośród wydarzeń, które na gruncie polskim miały duże znaczenie dla środowiska twórców i teoretyków fotografii można wymienić wystawy i towarzyszący im dyskurs – „Fotografia subiektywna” z 1968 roku, „Fotografowie poszukujący” z 1971 roku i „Stany graniczne fotografii” z 1977 roku. Już chociażby ich ewolucja tematyczna wskazuje rozwój i poszukiwania nowej formuły tworzenia i funkcjonowania w kulturze.

Na gruncie śląskim warta jest wymienienia legendarna już dziś wystawa zatytułowana „Pokaz zamknięty” z 1959 roku autorstwa Jerzego Lewczyńskiego, Zdzisława Beksińskiego i Bronisława Schlabsa, uważana za pierwszą znaczącą manifestację awangardy fotografii po II wojnie światowej. Kolejne zmiany następowały zgodnie z charakterem czasów i korespondowały ze wszystkimi zjawiskami im towarzyszącymi. Jednak przedmiotem refleksji jest ostatnia dekada, dlatego do niej odnoszą się poniższe uwagi.

Rewolucyjna zmiana nastąpiła wraz z rozwojem technologii cyfrowych. Pozornemu uproszczeniu uległ proces powstawania fotografii i zmienił zakres środków formalnych, którymi może dysponować twórca fotografii cyfrowych.

Część fotografów uznała proces ten za korzystny i wzbogacający możliwości konstruowania wypowiedzi, inni, że to koniec prawdziwej fotografii.

Dla odróżnienia obrazów zapisanych cyfrowo i nobilitacji tego sposobu kreowania obrazu Ryszard Czernow wprowadził pojęcie cybergrafii, na razie stosowane w ramach konkursów o tej samej nazwie organizowanych corocznie w Częstochowie i prezentowanych również w galerii ZPAF-u w Katowicach.

Dyskusja dotycząca granic przeobrażeń fotografii jest składową szerszego zjawiska zmian związanych z ekspansją nowych mediów i tendencją do interdyscyplinarności współczesnej sztuki.

Powstaje wiele zjawisk sytuujących się na „obrzeżach fotografii”, a sama fotografia jest wykorzystywana w działaniach intermedialnych. Dyskusja nie mija też środowiska śląskiego, czemu dają wyraz autorzy różnych wydarzeń fotograficznych i twórcy założeń programowych galerii.

W drodze do społeczeństwa informatycznego semantyka językowa jest wypierana przez wizerunki – realne lub wykreowane przez ludzką wyobraźnię.

Dominacja kultury obrazu sytuuje techniki wizualne zarówno w kręgu działań elitarnych, jaki w pewnych zakresach popularnych, wręcz masowych, zarówno w kategorii tworzenia, jak i odbioru.

Pytanie o kondycję śląskiej fotografii w kontekście Kongresu sprowadza się dla mnie do pytania o jej aktualną rolę u kulturze regionu, nie do pytania o jej rangę artystyczną i pozycję w obszarze śląskiej i polskiej sztuki współczesnej. To zadanie wymagałoby innego opracowania i innego autora.

Stanowisko moje opieram na własnym doświadczeniu muzealnika współtworzącego kolekcje fotografii w Muzeum Śląskim – z perspektywą prezentowania w nowych warunkach nowo budowanej siedziby Muzeum – oraz w oparciu o znajomość i prześledzenie praktyk gromadzenia i popularyzacji fotografii w innych instytucjach, zarówno w kategoriach archiwalnych, jak i kolekcjonerskich.

Z kolei zapoznanie się z wybranymi wydarzeniami związanymi z funkcjonowaniem fotografii w świadomości i obiegu społecznym pokazuje jak szeroki jest zasięg jej oddziaływania. Nadto ujawnia zainteresowanie zjawiskami ponadregionalnymi i relacje śląskich fotografów i propagatorów z fotografią krajową i światową.

Analiza odbioru wydarzeń związanych z fotografią wskazuje na ich atrakcyjność i olbrzymie zainteresowanie.

Sięgając do źródeł informacji o kondycji współczesnej fotografii śląskiej zadano również pytania o jej osąd twórcom, autorom niektórych projektów, organizatorom wydarzeń cyklicznych, kuratorom zbiorów. Ich opinie jak i doświadczenia własne autorki są podstawą refleksji przedstawionych gronu uczestników Kongresu Kultury Województwa Śląskiego.

## 1. Praktyka gromadzenia fotografii

### a) Muzea

Większość z muzeów funkcjonujących na terenie województwa śląskiego posiada w swoich zasobach zbiory fotografii. Różna jest ich proveniencja, wartość historyczna i artystyczna. Stąd odmienny sposób przechowywania i upowszechniania. Często są gromadzone w zbiorach ikonograficznych lub w zasobach archiwalnych o danej treści. Są przechowywane w bibliotekach muzealnych, działach historii, etnografii czy w samodzielnych strukturach, jak to ma miejsce w Muzeum Śląskim czy Muzeum Historii Katowic.

Inna jest praktyka postępowania z fotografiami artystycznymi, która nie posiadając wspólnie jednej definicji obejmuje różne zjawiska i zróżnicowane pola wypowiedzi. Zazwyczaj jest gromadzona w ramach zbiorów sztuki współczesnej, według kryteriów przyjętych dla innych obiektów sztuk wizualnych gromadzonych w danym muzeum, zgodnie z jego programem merytorycznym. W praktyce na zbiór fotografii składają się różne kolekcje stanowiące jej historyczny i współczesny obraz. Wiele z gatunków fotografii uważanych za wynik działań użytkowych i komercyjnych czy dokumentacyjnych weszło na rynek sztuki i do pokazów galeryjnych. Dyskusje o granicach samej fotografii, jak i uznawanie jej za przejaw działań artystycznych, które winny nadać pracy status dzieła, podlegają dyskusji i weryfikacji. W tej materii opinie pozostawmy teoretykom i krytykom fotografii, jak i samym jej twórcom.

Taki model prezentuje **Muzeum Górnośląskie w Bytomiu**. Fotografie zgodne z przydzieloną kategorią tematyczną są przechowywane w poszczególnych działach merytorycznych. Podobna jest praktyka **Muzeum Śląskiego**. Restytuowane w 1981 roku, pierwotnie skupiało swą uwagę i wysiłki na kontynuowaniu pozyskiwania zabytków kultury i sztuki zgodnie z ideą gromadzenia wypracowaną w okresie międzywojennym. Jednak od początku w jego strukturach istniał Dział Dokumentacji Mechanicznej, który miał pozyskiwać fotografie jako ikonografię dziejów i postaci z nimi związanych. Na szczęście życie przerosło założenia. W 1986 roku zainaugurowano pokazy autorskie fotografii wystawą prac Stanisława Michalskiego, pt. „Śląsk”. W kolejnych latach wystawy mieli m.in. Wojciech Prażmowski i Waldemar Jama.

W 2007 roku zorganizowano wystawę zatytułowaną „Magia dawnej fotografii”, na której pokazano 1600 fotografii dawnej z całym bogactwem jej form i treści. Wyeksponowa-

no fotografię śląską, zaprezentowano treści regionalne i stworzono zbiorowy portret mieszkańców Górnego Śląska od 2 połowy XIX wieku do lat 50. XX wieku.

Perspektywa budowy gmachu Muzeum Śląskiego i pozyskanie odpowiedniej powierzchni wystawienniczej i magazynowej stwarza nowe możliwości i w zakresie gromadzenia fotografii.

Fotografia, tworząca jeden zbiór, jest dzielona według jej dokumentalnych walorów i kreacyjnego charakteru. Zasadniczy zbiór, który powstawał od 1981 roku w wyniku prac kolektorskich pracowników muzeum, liczy 15 000 fotografii dawnych, nadto w jego skład wchodzi prace śląskiego środowiska fotografików, wśród których należy wyróżnić: zbiór prac Haliny i Leonarda Idziaków, spuściznę po Michale Sowińskim, archiwa śląskich fotoreporterów i prace wielu najlepszych fotografików, począwszy od Zofii Rydet i przedstawicieli GTF, poprzez pokolenia „fotografów poszukujących” do prac nowych adeptów sztuki fotografii wyrosłych na idei „fotografii twórczej”. Do kolekcji są pozyskiwane prace klasyków fotografii, jaki i współczesnych twórców, którzy są związani ze Śląskiem – swoim pochodzeniem lub tematyką realizowanych projektów. Nie są to kryteria wyłączne. Założeniem kolekcji jest stworzenie możliwie zróżnicowanego i reprezentatywnego zbioru w skali regionu i kraju. Ponadto posiadamy ok. 20 000 zdjęć stanowiących dokumentację wydarzeń i przemian zachodzących w regionie. Ta część jest zazwyczaj realizowana na zlecenie kuratorów poszczególnych zbiorów.

Praktyka muzeów narodowych, które posiadają zbiory datowane od zarania fotografii, nie odbiega od modelu śląskiego. **Muzeum Narodowe w Warszawie** gromadzi fotografie

w kilku działach, traktując je jako jeden zróżnicowany zbiór. O jego wartości może świadczyć wystawa fotografii zorganizowana w 2009 roku zatytułowana „Światłoczułe. Kolekcje fotografii w Muzeum Narodowym w Warszawie”. Jej przekrojowy i historyczny aspekt zyskał uznanie znawców przedmiotu, w wyniku czego jej twórcy uzyskali „Sybillę” – nagrodę w Konkursie na Najważniejsze Muzealne Wydarzenie Roku 2009.

Współczesna pozycja tego medium spowodowała podjęcie decyzji o powołaniu **Muzeum Fotografii w Warszawie** jako oddziału Muzeum Narodowego, niezależnie od faktu gromadzenia fotografii w różnych wcześniej powstałych zbiorach.

**Muzeum Narodowe we Wrocławiu** gromadzi fotografie w jednym zbiorze. O jego kształcie decydują twórcy zbioru – autorytety w dziedzinie historii fotografii. Taki model

przyjęto dokonując każdorazowo indywidualnych wyborów prac, uznając, że współcześnie nastąpiła w pewnym sensie demokratyzacja w dziedzinie działań na polu fotografii, która obejmuje zarówno sztukę fotografów jak i zjawiska z zakresu wykorzystania fotografii w sztukach plastycznych. Powstaje **Muzeum Sztuki Nowoczesnej**, które zawrze cały zbiór niezależnie od dotychczasowego skategoryzowania i proveniencji.

**Zbiory poznańskie** zgromadzone w Muzeum Narodowym są podzielone i mieszczą się w jego oddziałach terenowych zgodnie z ich profilem tematycznym. Wybór fotografii współczesnej jest przechowywany w samodzielnym zbiorze Działu Foto-Video.

**Muzeum Sztuki w Łodzi** specjalizuje się w gromadzeniu dzieł sztuki awangardowej, polskiej i obcej. W Dziale Sztuki XX wieku zgromadzone są również zbiory fotografii i fotomontażu. Od 2006 roku w ramach prezentacji Międzynarodowej Kolekcji Sztuki XX wieku istnieje samodzielna sala ekspozycyjna poświęcona fotomontażom.

Jedynym muzeum poświęconym w całości fotografii jest **Muzeum Historii Fotografii w Krakowie**. Przedmiotem gromadzenia i badań jest fotografia i sztuka jej tworzenia. Na zbiór składają się fotografie dawne datowane od lat 40. XIX wieku, jak i współczesne różnej proveniencji stanowiące wartości kulturową i artystyczną. Od niedawna tworzona jest kolekcja współczesnej fotografii artystycznej – polskiej i światowej. Obok klasyków fotografii muzeum promuje młodych artystów, wzbogacając swoje zbiory również o ich prace.

Zdjęcia w zbiorach **Muzeum w Gliwicach** gromadzone były już przed II wojną światową i uważa się je za jedno z najcenniejszych archiwaliów gliwickiego Muzeum. Na dawny zasób składa się 7650 szklanych klisz i 5150 fotografii od II połowy XIX wieku do I połowy XX wieku. Są to głównie fotografie portretowe i obyczajowe oraz krajobrazy przemysłowe i naturalne. Wśród autorów prac znajdują się: Wilhelm von Blandowski, Max Steckel, Karl Franz Klose i wielu innych.

Miasto po II wojnie światowej stało się ośrodkiem bogatym w osobowości twórcze skupione w Gliwickim Towarzystwie Fotograficznym. Jego liderzy reprezentowali przedwojenną, lwowską szkołę fotografii i w nowej rzeczywistości zainicjowali rozwój prężnego ruchu fotograficznego. Byli wśród nich: Władysław Dec, Tadeusz Maciejko i Adam Sheybal. Później Zofia Rydet, Stanisław Janik, Michał Sowiński i Jerzy Lewczyński. Ich twórczość stanowi bogate źródło zbiorów powojennych, stale uzupełnianych o najnowsze prace mło-

dych fotografików. Gliwicka muzealna kolekcja fotografii tworzona od 1991 roku obecnie liczy kilkaset fotografii.

**Muzeum Historii Katowic** posiada samodzielny Dział Archiwalno-Fotograficzny, który gromadzi fotografie dawne i współczesne. W nim znajdują się trzy duże kolekcje: Józefa Dańda – fotografii dokumentalnej, Anny Chojnackiej – fotografii dokumentalnej i artystycznej, Kazimierza Seki – fotografii reporterskich. Ponadto fotografie atelierowe głównie z zakładów katowickich, a także przykłady dawnych technik i zabytkowego sprzętu fotograficznego oraz kolekcja pocztówek.

W zbiorze fotografii dokumentalnej (do lat 70. XX w.) dużą część stanowi fotografia społeczna ukazująca wydarzenia z regionu śląskiego. Ponadto przedmiotem gromadzenia jest współczesna fotografia artystyczna. Całość zbiorów liczy prawie 130 tys. obiektów.

**Muzeum Śląska Cieszyńskiego** posiada **Dział Fotografii Dawnej**. Kolekcja została zapoczątkowana w 1901 roku przez twórcę Muzeum Miejskiego – Oskara Weismanna. Zbiory fotograficzne powstały głównie w oparciu o dary cieszyńskich mieszczan i kolekcjonerów. Zawierają przykłady najstarszych technik od początków jej istnienia ilustrujących różne zastosowania fotografii jak i takie, które dokumentowały bieg tamtych czasów. Odrębny zespół około 1500 fotografii portretowych tworzy społeczny obraz niemal wszystkich warstw mieszkańców Cieszyna z lat 1860–1900.

Ciekawy zbiór fotografii zgromadziło **Muzeum Śląskie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie**. Przede wszystkim ilustracje – etnograficzną kolekcję Muzeum Śląskiego. Dzięki zbiorowi około 400 zdjęć obserwować dziś można rozwój cieszyńskiej ekspozycji muzealnej w prawie stuletnim okresie.

**Muzeum Zabrzeńskie**. Prezentuje typowy przykład gromadzenia praktykowany w mniejszych muzeach, zazwyczaj miejskich, których głównym zadaniem jest dokumentowanie dawnych i współczesnych dziejów i kultury danego terenu.

W powstałym w 1995 roku, na bazie wcześniej istniejących działów, Dziale Kultury przechowywana jest i powiększana kolekcja starej fotografii będąca w ścisłym związku tematycznym z regionem oraz profilem zainteresowań Muzeum. Są to głównie fotografie miejscowej proveniencji. Najstarsze pochodzą z przełomu lat 70. i 80. XIX wieku. Jej walory poznawcze są wykorzystywane do badania życia codziennego i odświętnego różnych grup społecznych z terenu Górnego Śląska.

Pozostałe muzea województwa śląskiego wykazują podobną praktykę w zakresie gromadzenia fotografii traktowanej głównie jako materiał dokumentalny o charakterze ikonograficznym lub obiekty sztuki.

Muzea na terenie województwa śląskiego w większości są zorganizowane jako organizmy wielodziałowe, których zbiory mają obrazować rozwój historii i kultury materialnej oraz niektórych sztuk. Brak instytucji o sprofilowanym charakterze, w której wyraźnie byłyby gromadzone obiekty danej dyscypliny np. sztuki najnowszej.

Fotografia autorska w muzeach naszego województwa jest gromadzona w działach sztuki, a w wypadku Muzeum Śląskiego i Muzeum Historii Katowic również w samodzielnych jednostkach organizacyjnych według przyjętych wewnętrznych zasad kolektorskich.

Aktualnie wyraźnie zarysowuje się tendencja gromadzenia fotografii współczesnej we wszystkich jej formach i odchodzenie od dawnych struktur budowania zbiorów tylko w oparciu o kryteria stosowane do dzieł sztuki.

## b) Biblioteki

Wśród zbiorów fotografii pomieszczonych w zasobach bibliotecznych wiodącą pozycję zajmuje **Biblioteka Śląska**, która posiada zarówno zbiór fotografii historycznych, jak i bodaj największy zasób śląskiej, współczesnej fotografii prasowej. Gromadzi ją dzięki porozumieniu ze Śląskim Okręgiem ZPAF-u i konkursowi Śląskiej Fotografii Prasowej, który corocznie od 2005 roku organizuje. Jest to jedna z najcenniejszych praktyk w naszym regionie. W dobie dominacji fotografii prasowej w obiegu społecznym przy jednoczesnym jej niedocenianiu jako przedmiotu gromadzenia przez muzea i galerie znalazła miejsce systematycznej weryfikacji i przechowywania.

## c) Archiwa

**Archiwum Państwowe w Katowicach** posiada sieć oddziałów terenowych. W ich zasobach zawarte są również fotografie, które często nie posiadają oddzielnego indeksu tematycznego. Nie jest to przeszkodą w tym, by były samodzielnie skatalogowane jako zbiór fotografii. Praktyka przejmowania również pewnej ilości archiwów fotograficznych, spowodowa-



ła, że w zbiorach tych znajdują się cenne fotografie mającą znaczenie głównie źródłowe. Praktykę ich samodzielnego opracowania i ekspozycji wprowadziło Archiwum Państwowe w Katowicach, jednak ich wartość autorska czy wręcz artystyczna chyba nie była przedmiotem oceny.

## **Archiwa prasowe**

Bogatym źródłem fotografii są archiwa prasowe. Dominująca pozycja należy do Polskiej Agencji Fotograficznej, w której połączono zasoby Polskiej Agencji Prasowej i Centralnej Agencji Fotograficznej. Wraz z prywatyzacją rynku prasowego powstało wiele podmiotów prywatnych, które przejęły lub stworzyły własne zasoby, oferując obsługę fotograficzną zarówno wydawcom prasowym jak i realizując własny program funkcjonowania na rynku wydawniczo-wystawienniczym. Zrzeszają fotografów również o ambicjach autorskich, których przejawem jest coraz liczniejszy ich udział w różnych konkursach jak i podejmowana tematyka fotografii. W tym wypadku oscylująca wokół elementów dawnej i współczesnej tożsamości Śląska, odnajdywana i prezentowana w zróżnicowany, nowatorski sposób. Oprócz śląskiej edycji Press Photo istnieją jej lokalne odmiany, np. Konkurs Fotografii Prasowej organizowany w Tychach.

## **2. Działalność galeryjna**

W województwie śląskim działa kilkanaście galerii, które w swoim programie zawierają prezentację fotografii.

W **Górnośląskim Centrum Kultury** przemianowanym od 1 lipca 2010 na Centrum Kultury Katowice im. Krystyny Bochenek w Katowicach, praktycznie trzy galerie spośród kilku tam działających organizują samodzielne pokazy fotograficzne lub współtworzą wydarzenia cykliczne i okazjonalne. Przy czym Galeria Pusta ze swego założenia jest wyłącznie galerią fotografii.

### **Galeria Pusta**

Założycielem i twórcą programu ideowego działającej od 1993 r. galerii jest Jakub Byrczek. Galeria prezentuje te dokonania sztuki fotografii, które wynikają z „kontaktowej

i elementarnej” formy jej zapisu i kreacji. W ramach cykl zatytułowanego „Kontakty”, w którym autorzy korzystając z różnych form prezentacji „przybliżają publiczności coraz rzadszą dziś sztukę fotografii kontaktowej, identyfikującą to, co widoczne, bez odniesień w (...) konteksty społeczne, czy wątki fabularne. Intencją tej fotografii jest sama fotografia”. W galerii prezentowano m.in. prace takich artystów, jak: Jerzy Lewczyński, Natalia LL, Zofia Rydet, Stefan Wojnecki, Józef Robakowski, Antoni Mikołajczyk i artystów spoza Polski: August Sander, Eva Rubinstein, Jan Reich, Andrzej Jerzy Lech, Jaroslav Benes oraz wielu innych. Galeria szczyli się wystawami prac artystów znanych w skali europejskiej i światowej. Organizuje wystawy autorskie, monograficzne, pokazy z zakresu historii, seminaria i wykłady na temat stanu współczesnej fotografii, zapraszając do wypowiedzi autorytety z tej dziedziny. Każdego roku są prezentowane fotografie studentów ASP w Katowicach. Udziela również gościny wydarzeniom Festiwalu Fotografii Otworkowej OFFO.

## Galeria Katowice

Działa od ponad 30. lat. Jej działalność została opisana w części raportu dotyczącej działalności Okręgu Śląskiego Związku Polskich Artystów Fotografików.

## Rondo Sztuki

Jest galerią, której założenia programowe sprowadzają się do prezentacji ciekawych zjawisk sztuki współczesnej i sztuki młodych oraz ich inspiracji. Jej działalność odbywa się pod egidą Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. W jej programie również znajdują się pokazy fotografii i cykl spotkań z jej wybitnymi twórcami. W ostatnim czasie dwa wydarzenia z zakresu fotografii mocno wpisały się w kulturalną mapę nie tylko regionu. **Festiwal Dawida Lyncha**, w ramach którego można było zobaczyć również jego prace fotograficzne i któremu towarzyszyła wizyta artysty oraz spotkania robocze z pedagogami i studentami ASP. Ważną była wystawa skromnie zatytułowana „36”. Taka była liczba autorów eksponowanych fotografii, które były pokazem podsumowującym dorobek absolwentów i studentów czeskiej szkoły fotografii w Opawie – Instytutu Fotografii Twórczej, w której większość stu-

dentów z Polski pochodzi z Górnego Śląska. Przypomniano fotografie niekwestionowanego patrona młodych fotografów śląskich Piotra Szymona – fotografika o nieprzeciętnym dorobku, trwale sytuującym go w gronie najlepszych. Wystawa szczyła się nieprzeciętną ilością gości na wernisażu, których było prawie 700.

### **Galeria Ciasna w Jastrzębiu.**

Prywatna galeria mieści się w mieszkaniu jej pomysłodawców Witolda Englendera, jego żony Magdaleny Strzałkowskiej-Englender i córki Barbary. Działa od września 1997 roku. Wystawy zmieniane są regularnie w połowie miesiąca, a ich otwarcia mają charakter wręcz domowego spotkania. Prezentowana jest fotografia dawna w postaci ekspozycji tematycznych oraz współczesna, autorska.

Cenną inicjatywą Galerii jest organizowanie wystawy różnych autorów w innych ośrodkach m.in. w czasie słynnych spotkań twórczych w Broniszowie oraz wielu miejscach na Śląsku również po czeskiej stronie. Przykładem może być wystawa fotograficzna „Natura i Człowiek” Antoniego Podeszwy, która w 2000 roku miała 7 edycji. Galeria udziela pomocy innym fotografom w organizowaniu pokazów prac. Od 2000 roku przygotowuje Internetową „Galerię Starej Fotografii”. Od 2005 roku Galeria jest współorganizatorem ogólnopolskiego wydarzenia nazwanego Festiwalem Fotografii Otworkowej OFFO.

**BWA w Katowicach** w swoim zróżnicowanym działaniu na polu sztuk pięknych prezentuje także wystawy i twórców fotografii. Od 15 listopada 2008 do 30 stycznia 2009 roku w ramach trwającego VII Górnośląskiego Festiwalu Sztuki Kameralnej Ars Cameralis Silesiae Superioris odbyła się wystawa prac jednego z najbardziej uznanych, niezwykle współczesnych fotografów **Rogera Ballena** zatytułowana „**Smutek śmierci**”.

Autora goszczono w tym czasie w Katowicach. Odbył się wykład i dwudniowe warsztaty, które **Roger Ballen** poprowadził dla studentów katowickiej ASP.

**BWA w Bielsku** w ramach proponowanych wystaw artystycznych gości również ekspozycje fotografii. W ostatnim czasie na uwagę zasługuje pokaz prac kultowej grupy twórców działających w formacji „Łódź Kaliska”.

BWA bierze udział w wydarzeniach cyklicznych. Bodaj najważniejszym z nich jest Międzynarodowy Festiwal Fotografii Foto Art Festival. W 2009 roku w tej galerii prezen-

wanych było aż pięć wystaw z bogatego programu 3 edycji festiwalu. Duża wystawa fotografii dokumentalnej Gerta Jochemsa z Belgii i prace czterech innych artystów: fotografia dokumentalna Roberta van der Hilsta z Holandii, wystawa barwnych komputerowych przetworzeń związanych ze współczesną cywilizacją Giacomo Costy z Włoch, wystawa fotografii inscenizowanej Yasumasa Morimury z Japonii oraz wystawa czarno-białych fotografii Javiera Silvy Meinela z Peru.

**B&B** jest galerią fotografii mieszczącą się w Bielsku-Białej. Działa od 1992 roku, pokazując jedenaście lub dwanaście wystaw rocznie. Prowadzona jest przez Inez Baturo i Andrzeja Baturo.

Wystawy są prezentowane w cyklach miesięcznych, często towarzyszą im spotkania z autorami prac. Po wernisażach w Galerii odbywają się robocze spotkania amatorów fotografii z członkami Związku Polskich Artystów Fotografików. Są one traktowane jako forum wymiany doświadczeń i poglądów z zakresu sztuki fotografii, ale i zagadnień technik fotograficznych. Wstęp jak i uczestnictwo w spotkaniach są wolne od opłat. Przy Galerii działa Fundacja Centrum Fotografii. Za najważniejsze pola swego działania uznaje: promocję i wspomaganie rozwoju fotografii jako sztuki, promocję artystów fotografików z Polski i ze świata, edukację fotograficzną, wystawiennictwo, wdawanie publikacji z dziedziny fotografii. Autorzy Galerii i Fundacji są twórcami biennale fotografii światowej odbywającego się jednocześnie w kilku instytucjach Bielska-Białej. W 2009 roku festiwal miał swoją trzecią edycję.

**Galeria Kronika** działająca w Bytomiu od 1991 roku z założenia jest centrum sztuki współczesnej. W swej działalności sięga do ukazywania związków i relacji pomiędzy współczesną teorią i praktyką artystyczną różnych dziedzin sztuki. Galeria wyrosła jako kontynuatorka działalności bytomskiej filii BWA w Katowicach, ale jest obecnie instytucją, która w sposób nowatorski, korzystając z różnych form ekspresji, poszukuje nowej, elastycznej formuły działania, odzwierciedlającej trendy współczesnej aktywności artystycznej wykorzystującej m.in. multidyscyplinarne możliwości przekazu.

Przykładem rozważań z zakresu analizy medium fotografii jest aktualnie prezentowana na scenie teatralnej Bytomskiego Centrum Kultury instalacja fotograficzna Zbigniewa Libery „Wyjście ludzi z miasta”. Jest to kolejny cykl tego autora poświęcony relacjom, jakie

zachodzą na linii przekazu obrazu fotograficznego a pamięcią zbiorową. Autor odnosi się do pytań o współczesne wartości cywilizacyjne kanonów sztuki.

### **3. Promocja i popularyzacja fotografii**

#### **a) Wydarzenia cykliczne, festiwale na Śląsku**

W województwie śląskim działa prężnie wiele osób i grup twórczych zarówno tworzących fotografie jak i propagujących różne jej osiągnięcia i formy ekspresji. W kalendarz najważniejszych wydarzeń kulturalnych w naszym regionie wpisało się co najmniej kilka wydarzeń cyklicznych w formie przeglądów i festiwali.

#### **Foto Art Festival – Bielsko-Biała**

Inez Baturo i Andrzej Baturo prowadzący Galerię Fotografii B & B są również twórcami i realizatorami festiwalu fotografii- odbywającego się cyklicznie, jako biennale od 2005 roku w Bielsku -Białej. Foto Art Festival powstał z zamiarem stworzenia międzynarodowego pokazu sztuki fotografii i forum wymiany myśli o tej dziedzinie aktywności twórczej. Głównymi założeniami festiwalu jest poznanie światowej i polskiej fotografii, jej promocja, wymiana doświadczeń i integracja polskiego i światowego środowiska fotograficznego.

„Idea festiwalu jest pokazanie wielości dróg, jakimi może pójść artysta, wybierając fotografię, jako środek wypowiedzi. Pragniemy pokazać, jaka fotografia była przed wieloma laty i jaka jest obecnie. Z założenia prezentujemy po jednym artyście z danego kraju... i nie przyświeca nam żaden temat wiodący”. Gośćmi III edycji Festiwalu w 2009 roku byli wybitni artyści z 21 krajów świata (Ameryka Południowa, Ameryka Północna, Europa i Azja), w większość prezentowani w Polsce po raz pierwszy.

W czasie trwania wydarzeń festiwalowych w galeriach, muzeach i innych wybranych miejscach w Bielsku-Białej przez dwa tygodnie prezentowano ponad 20 dużych wystaw indywidualnych. Pokazom prac towarzyszył dwudniowy Maraton Autorski, który dał możliwość spotkania ze sławami fotografii światowej.

Organizatorzy wydali bogato ilustrowany katalog festiwalowy, a po zakończeniu, jako pokłosie Maratonu Autorskiego, ukazała się publikacja będąca zapisem wypowiedzi ze spotkań.

## Ogólnopolski Festiwal Fotografii Otworkowej

Jest to impreza cykliczna – biennale, która nie ma odpowiednika w polskiej praktyce wydarzeń fotograficznych i ma znaczącą rolę dla polskiego ruchu fotograficznego. Odbywa się co dwa lata na Górnym Śląsku na zasadzie prezentacji prac zaproszonych gości. Ranga festiwalu dorównuje skali międzynarodowej. Inicjatorami są fotograficy i propagatorzy fotografii wywodzący się z jastrzębowski i rybnickich środowisk.

W listopadzie 2009 roku odbył się III Ogólnopolski Festiwal Fotografii Otworkowej, w ramach którego zaprezentowano prace ponad 50 autorów z Polski i zagranicy. Pokazy odbywały się w galeriach Jastrzębia, Rybnika, Katowic. Ogółem w ponad 40 miejscach wystawowych Górnego Śląska. Udział w Festiwalu wzięli fotografowie uprawiający ten gatunek fotografii rekrutujący się ze Związku Polskich Artystów Fotografików, Artystów Fotoklubu Rzeczypospolitej Polski, Międzynarodowej Federacji Fotografii Artystycznej F.I.A.P. oraz wykładowcy uczelni artystycznych. „Prace przedstawione podczas Festiwalu to przemyślane wypowiedzi, które z całą pewnością można określić mianem fotografii artystycznej”.

Wystawom towarzyszyły pokazy filmów otworkowych, form multimedialnych, prelekcje, spotkania z twórcami. Na rzecz festiwalu wydano katalog zawierający także zbiór artykułów teoretyków i praktyków fotografii otworkowej. Festiwal Fotografii Otworkowej jest prezentacją innych sposobów spojrzenia na fotografię.

Każdy z uczestników festiwalu pozostawił jedną pracę. Powstała z nich wystawa tzw. „OFFO objazdowe” prezentowane na terenie całego kraju. W styczniu 2010 roku w zielonogórskiej galerii BWA i kolejno w innych galeriach.

Rzecz godną odnotowania jest fakt samofinansowania się festiwalu. Organizatorzy, którzy nazywają się Grupą Trzymającą OFFO, nie posiadają własnych środków, a swą działalność opierają na pomocy finansowej sponsorów, własnej przedsiębiorczości i pracy.

### Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Rybniku

Ciekawym zjawiskiem jest festiwal fotografii w Rybniku, który w 2009 roku miał swoją VI edycję. Odbywał się od 27–29 marca 2009 roku w Klubie Energetyka. W programie trzech dni festiwalowych pokazano ponad 20 wystaw indywidualnych profesjonalistów, członków różnych ugrupowań fotograficznych i uczniów fotografii wraz z nauczycielami. Towarzyszyły im spotkania autorskie w postaci autoprezentacji, głównie multimedialnych, rozmowy o fotografii i publiczne oceny niektórych prac.

Zastosowana koncepcja „galerii otwartej” stworzyła platformę konsultacji, z której skorzystało wielu uczestników. Odbył się „Nocny maraton fotograficzny” z dokumentem oraz pokazy fotografii na dużym ekranie. Rangę wręcz odkrycia przez młodszych uczestników, zyskał pokaz przygotowany przez Bogdana Kułakowskiego, fotoreportera „Dziennika Zachodniego”. Zaprezentowany i omówiony archiwalny „Zestaw zdjęć, które nie przeszłyby przez cenzurę”, był retrospektywą fotografii, które ukazały dawną specyfikę Śląska.

Wszystkie wydarzenia festiwalu odbywały się przy pełnej sali liczącej ok. 300 osób.

Festiwal, który jest imprezą dynamiczną, a nawet po części spontaniczną, przyciąga członków różnych grup i klubów fotograficznych Śląska, których aż kilkanaście prezentowało swe fotografie.

Festiwal w Rybniku jest zjawiskiem zadziwiającym, bowiem odbywa się dzięki sponsorowi- Elektrowni Rybnik, który udzielił miejsca w Klubie Energetyka na terenie kompleksu rekreacyjno-kulturalnego nad Zalewem Rybnickim. Zjawisko cenne i wskazujące na możliwości realizacji mecenatu w formie aktualnej i przynoszącej sukces.

### **Gliwicki Miesiąc Fotografii**

Jest wydarzeniem cyklicznym, corocznym, w czasie którego Gliwice stają się areną konfrontacji różnych kierunków twórczości fotograficznej. Impreza, której organizatorem jest Muzeum w Gliwicach, ma charakter przeglądu. Ostatnia, trzecia edycja Miesiąca Fotografii odbyła się pod hasłem „Utrwalanie 2008”, które miało eksponować jedną z podstawowych funkcji fotografii, zdaniem autorów programu przejawiającej się szczególnie w fotografii prasowej, społecznej i w fotoreportażu. „Utrwalanie momentu, chwili, wydarzenia, osoby było pierwotną funkcją fotografii. Utrwalanie stało się celem zarówno fotografii amatorskiej jak i profesjonalnej, rzemieślniczej i artystycznej, zaangażowanej i niezaangażowanej”. Autorzy ekspozycji zaprezentowali prace doświadczonych fotografów, amatorów oraz projekty studentów z Polski i zagranicy, tak by dać możliwie... „szerokie spojrzenie na to, czym dzisiaj jest utrwalanie w fotografii w kontekście zarówno bardzo lokalnym, gliwickim, jak i ogólnym światowym”. Można było oglądać m.in. prace laureatów nagrody World Press Photo: Stanisława Jakubowskiego, Rafała Milacha oraz Ami Vitale. Wśród imprez towarzyszących odbywały się multimedialne prezentacje prac Rafała Milacha i pokaz filmów dokumentalnych poświęconych Zofii Rydet oraz happening artystyczno-fotograficzny „Mój ogród, ale też

Twój”. Pokaz „Z Archeologii fotografii” Jerzego Lewczyńskiego” pozwolił na wysłuchanie taśm nagrywanych przez fotografa od lat 50. do dzisiaj. Zawierały wypowiedzi m.in. Zofii Rydet i Zdzisława Beksińskiego. Wydano dwa katalogi; poświęcony twórczości Piotra Janika oraz Stanisława Jakubowskiego.

## b) Wydarzenia niecykliczne

Zaprezentowane wybrane wydarzenia nie wyczerpują całej gamy tego, co dzieje się na Śląsku wokół fotografii. Podejmowanych jest wiele działań o różnym zakresie i dotyczących wielu aspektów fotografii. Dla przykładu w miastach Górnego Śląska gościła parokrotnie „Galeria Bezdomna”. Założona jako galeria niestała daje możliwość publicznej prezentacji prac fotografów niezrzeszonych. Również na Śląsku odbywa się wydarzenie nazwane „Foto Dej”, w czasie którego fotografowie różnej proweniencji mają sesje w wybranym miejscu, później konfrontują powstałe fotografie.

Podejmowanych jest wiele inicjatyw gromadzących fotografów wokół założonego programu danego projektu. Plenery, konkursy, wystawy grup twórczych. Do bardziej aktywnego należy środowisko zagłębiowskie, któremu m.in. patronuje artysta fotografik Zbyszek Podsiadło, nagrodzony w 2009 roku za swą działalność przez prezydenta Sosnowca.

**Muzeum Śląskie** organizuje plenery fotograficzne na terenie byłej KWK Katowice, gdzie powstaje nowy gmach Muzeum. Plenery są częścią projektu, który przebiega pod hasłem „Muzeum kopalnią znaczeń”. Przemiany terenu postindustrialnego, zmiana funkcji zabudów przemysłowych i powstawanie nowych wartości kulturowych i urbanistyczno-architektonicznych stanowią tematy, wokół których oscylują kolejne sesje fotograficzne. Całość pomyślana jako fotograficzny zapis transformacji miejsca ma się zakończyć wystawą i albumu w 2012 roku, kiedy planowane jest otwarcie nowej siedziby Muzeum Śląskiego. W zorganizowanych do tej pory dwóch plenerach wzięło udział prawie 160 osób, zarówno profesjonalistów, w tym członków ZPAF-u jak i amatorów oraz uczniów i nauczycieli śląskich szkół fotografii.

Zainteresowanie takimi formami grupowego fotografowania ma tendencję rosnącą. Powstaje wiele grup mniej lub bardziej sformalizowanych, które gromadzą fotografów dokumentujących wybrane przestrzenie śląskiej rzeczywistości. Ich opinie wskazują na potrzebę tworzenia forów dyskusyjnych i edukacyjnych poświęconych fotografii zarówno w jej histo-



rycznych i teoretycznych aspektach, jak i w zakresie stosowania nowych technik i praktyk warsztatowych.

Tendencję tę potwierdzają doświadczenia Muzeum Śląskiego, które od kilku lat organizuje wystawy fotografii i propaguje wiedzę o twórczości fotograficznej, prezentując różne gatunki i formy wypowiedzi. W ostatnich czterech latach w cyklu zatytułowanym „Śląscy mistrzowie fotografii” pokazano fotografie: Haliny Holas-Idziakowej i Leonarda Idziaka, Jozefa Ligęzy, Edwarda Poloczka, Michała Cały, Zbigniewa Sawicza oraz Ryszarda Czernowa.

Zainteresowaniem, przejawiającym się min. pełną salą uczestników (przy biletowaniu wydarzenia) cieszy się cykl comiesięcznych „Spotkań z fotografią”, w ramach których zapraszani są fotograficy z naszego regionu, znawcy fotografii, jej teoretycy i krytycy. Program Spotkań jest ilustrowany pokazem prac, prezentacjami multimedialnymi, projekcjami krótkich filmów dokumentalnych. Jedną z popularnych form spotkań są warsztaty twórcze i otwarte dyskusje uczestników. Tematyka spotkań i autorzy są dobierani tak, by stworzyć jak najpełniejszy obraz osobowości i zjawisk zachodzących aktualnie w dziedzinie fotografii. Obrazuje to lista naszych gości: Józef Ligęza, Andrzej Koniakowski, Stanisław Michalski, Janusz Musiał, Antoni Kreis, Maciej Stobierski, Zbigniew Sawicz, Maria Śliwa, Zbigniew Podsiadło, Arkadiusz Gola, Krzysztof Niesporek, Krzysztof Lisiak, Witold Englender, Ryszard Czernow. Cykl jest tworzony przy udziale organizacyjnym Okręgu Śląskiego Związku Polskich Artystów Fotografików, z którym Muzeum podpisało w 2008 roku umowę o współpracy w zakresie prezentacji i promowania fotografii. Dotychczasowe, jak i kolejne planowane przedsięwzięcia wskazują na dobrą praktykę tego współdziałania i konkretne efekty.

### c) Udział środowiska śląskiego w wydarzeniach w kraju

O randze fotografii, która zyskała miano twórczości świadczy, udział śląskich fotografów w wydarzeniach artystycznych kraju.

W kwietniu 2004 roku na **III Międzynarodowym Festiwalu Fotografii w Łodzi** odbyła się samodzielna prezentacji dorobku śląskich grup fotograficznych zatytułowana „**Fotografia Śląska**”. W jej ramach pokazano prace Gliwickiej Grupy Fotograficznej **Precel**, Grupy fotograficznej z Rybnika **Format**, Grupy fotograficznej **Natęchwile**, **Śląskiego Towarzystwa Fotograficznego** oraz **Pracowni fotografii Piotra Muschalika**.

W 2008 roku **Galeria Sztuki Zachęta** w Warszawie przygotowała wystawę poświęconą polskim fotografkom. W gronie niespełna 100 kobiet, których prace znalazły się na wystawie i w bogato opracowanym katalogu znalazło się aż 5 fotografek ze Śląska. Były to: Zofia Rydet, Halina Holas-Idziakowa, Anna Chojnacka, Małgorzata Apathy i Joanna Halander.

Do bardziej znaczących wydarzeń wystawienniczych ostatniej dekady należy pokaz prac absolwentów i studentów ITF zatytułowany „36”, który miał miejsce w Rondzie Sztuki w Katowicach w marcu br. oraz jego ponowna odsłona, która odbyła się w ramach tegorocznego **Warszawskiego Festiwalu Fotografii Artystycznej**.

#### 4. Środowisko twórcze

Zarówno w ujęciu historycznym, sięgając pierwszych lat po II wojnie światowej, jak i współcześnie na Śląsku działa silne środowisko fotografów skupiające się w towarzystwach i związkach fotograficznych, bądź jako grupy regionalne, bądź jako oddziałowe filie ogólnokrajowych zrzeszeń – najpierw Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, później ZPAF-u. W pierwszej kolejności odnosi się to do gliwickiego i katowickiego środowiska – pierwotnie dwóch najsilniejszych ośrodków.

**GTF – Gliwickie Towarzystwo Fotograficzne** powstało jako samodzielne fotograficzne stowarzyszenie regionalne w 1961 roku. Wcześniej, bo od 1951 roku istniało jako Gliwicki Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Fenomen tego środowiska polegał na tym, że gromadziło wielu przedwojennych mistrzów, część z nich pochodziła ze lwowskiej szkoły fotografii oraz zaangażowanych amatorów i pasjonatów, którzy gwarantowali wysoki poziom ówczesnej fotografii. W środowisku tym ukształtowało i wyrosło wiele indywidualności i osobowości artystycznych, których dorobek sięga wyżyn powojennej fotografii polskiej i wpisuje się w jej historię. Wśród nich są: Aleksander Górski, Piotr Janik, Jerzy Lewczyński, Tadeusz Maciejko, Zofia Rydet, Michał Sowiński i inni. Część członków GTF zostało przyjętych do Związku Polskich Artystów Fotografików. GTF z przerwami działało do 2000 roku.

**Katowickie Towarzystwo Fotograficzne** oraz prężnie dziś działający **Okręg Śląski Związku Polskich Artystów Fotografików** zostały omówione w oddzielnej części opracowania.

Aktualnie oprócz związków twórczych z ich dwoma Okręgami działającymi w ramach województwa śląskiego – Śląskim i Górskim działa co najmniej kilkanaście grup współtworzących szerokie forum fotografii.

Śląskie środowisko jest bogate w indywidualności twórcze. Oprócz już wymienionych w różnym kontekście autorów, należy dodać postaci mające wpływ na kształtowanie się jej współczesnego oblicza, a swoją rangą wykraczające poza kręgi regionalne: Bogdan Dziworski, Waldemar Jama, Wojciech Prażmowski i Michał Cała. Z młodszego pokolenia: Rafał Milach, Aleksander Prugar, Arkadiusz Gola i wielu innych tworzących długą listę, która nie będzie wymieniona, bowiem przedmiotem tego opracowania nie jest tworzenie almanachu fotografów śląskich, choć byłoby to zadanie frapujące, którego po Alfredzie Ligockim nikt do tej pory się nie podjął. To zadanie być może zostanie podjęte jako pokłosie Kongresu.

## 5. Podsumowanie, wnioski

Zmienia się obraz fotografii na Śląsku proporcjonalnie do nowych zjawisk zachodzących w świecie tego medium w skali co najmniej ponadregionalnej. Istnieje co prawda tendencja do wyłącznie klasycznego jej pojmowania jak i szufladkowania jej dorobku według dawnych kryteriów, ale i tutaj czas przynosi zmiany.

Cechą wspólną różnych generacji fotografików śląskich jest kontynuacja tematyki wynikającej ze specyfiki regionu, jego przemysłowego charakteru i walorów lokalnej obyczajowości, które niewątpliwie podlegają transformacji widocznej we wszystkich sferach życia społecznego, krajobrazie i przestrzeni. Ten nurt fotografii zakorzeniony w dokumencie aktualnie traktowanym bardziej subiektywnie, a nawet kreacyjnie, przynosi efekty zgodne z różnorodnym podejściem fotografów nowej generacji do tożsamościowych wartości Śląska.

Jest to również wynikiem modelu kształcenia, z którego korzystają mieszkańcy województwa śląskiego, często studiujący w czeskiej uczelni i– Instytucie Twórczej Fotografii w Opawie. Wynika to nie tylko z jej bliskości, ale również z atrakcyjności stosowanego tam sposobu kształcenia i być może braku takowych na naszym terenie.

Istnieje cała grupa fotografików ze Śląska, którzy zajmują od lat ugruntowaną pozycję wśród twórców polskich uprawiających tę dziedzinę sztuki. Jednocześnie odrębność i atrakcyjność fotograficzna naszego regionu przyciąga uwagę twórców z kraju. Przykładem może być Tomasz Tomaszewski, który w 2009 roku pokazał cykl zatytułowany „Hades” zrealizo-

wany na Śląsku. Zyskał uwagę osób interesujących się polską sceną fotograficzną, a jedna z fotografii wykonana w czasie Bożego Ciała w Piekarach Śląskich otrzymała główną nagrodę w tegorocznym Grand Press Photo.

Bardzo prężne środowisko fotografików młodego i średniego pokolenia funkcjonuje w praktyce fotograficznej poza Śląskiem. Oprócz wcześniej wymienionych można podać przykład Michała Łuczaka, który w tym roku został zauważony przez legendarną agencję fotograficzną Magnum. Aktywność nowych osób zmienia optykę oceny fotografii i świadomość jej społecznego i kulturowego znaczenia.

O sytuacji fotografów prasowych szerzej pisze w swoim opracowaniu Arkadiusz Gola.

Wśród wniosków, jakie chciałabym poddać pod rozwagę jest w pierwszej kolejności potrzeba zainicjowania dyskusji o fotografii w postaci sympozjum, konferencji czy choćby panelu z udziałem różnych środowisk i instytucji parających się fotografią – środowisk akademickich, twórczych, kuratorów zbiorów i galerii, teoretyków i krytyków fotografii. Tylko w szerokim gronie może powstać prawdziwa „diagnoza stanu”, ale ciekawszym byłoby podjęcie wspólnych badań nad fotografią

Uważam, że obecnie na Śląsku brak jest jednego zaplecza instytucjonalnego powołanego do gromadzenia fotografii zgodnie z jej historią, rangą społeczną i pozycją zajmowaną w kulturze, sztuce najnowszej i praktyce społecznej. Fotografie są gromadzone w różnych zbiorach - ikonograficznych, archiwalnych, dokumentalnych i jako dzieła w zbiorach sztuki współczesnej. Często sztucznie dzieli się dorobek nawet jednego autora na część artystyczną i inną, choć dokument, fotoreportaż i fotografia użytkowa osiągają poziom twórczy i jako prace autorskie stają się wartością na rynku kolekcjonerskim.

Wydaje się że współczesna rola i zasięg oddziaływania fotografii zarówno dokumentalnej jak i kreatywnej powinny dać jej legitymacje do samostanowienia. Ma Kraków swoje Muzeum Historii Fotografii, Warszawa tworzy Muzeum Fotografii, zbiory fotografii mają muzea narodowe w Poznaniu, Wrocławiu i inne, więc może i rosnące w siłę Muzeum Śląskie powinno mieć swój Dział Fotografii na wzór samodzielnego zbioru scenografii gromadzonej w Centrum Scenografii Polskiej. Na Śląsku istnieje ludzkie zaplecze dające gwarancję sukcesu w realizacji tego zadania,.

Tym bardziej, że obecna praktyka instytucji gromadzących fotografie tylko częściowo odpowiada społecznym zapotrzebowaniom. Istnieje dysproporcja pomiędzy gromadzeniem

zasobów fotografii a jej udostępnianiem i popularyzacją. Ani archiwalna, ani biblioteczna forma gromadzenia nie zaspakaja w pełni potrzeb obcowania z treściami niesionymi przez historyczną i współczesną fotografię w różnych formach jej istnienia. Galeryjno-muzealny sposób prezentacji poparty formami interaktywnymi w postaci spotkań z twórcami fotografii, jej teoretykami i kuratorami wystaw jest najbardziej pożądaną formą kontaktu z fotografią. Potwierdzają to badania sondażowe przeprowadzone przez Muzeum Śląskie w odniesieniu do własnych działań w tym zakresie.

Proces poznania i obcowania z wartościowymi zjawiskami w świecie fotografii utrudnia brak na naszym terenie osób zajmujących się teorią tworzenia i krytyką o opiniotwórczym charakterze. Może należałoby uczelnie kształcające na kierunkach sztuki, dziennikarstwa i upowszechniania kultury uczulić na zainteresowanie swych studentów dziedziną fotografii.

Zaprezentowana przeze mnie opinia na temat fotografii na Śląsku i jej obecnej kondycji jest zbiorem refleksji wyrosłych z mojego doświadczenia i nie ma znamion analizy.

Prezentowana ocena jest zbiorem refleksji zbudowanych na bazie własnych doświadczeń. Jest przykładowym wyborem różnych przejawów funkcjonowania fotografii w rzeczywistości twórczej i upowszechnieniowej. Eklektyczny charakter uwag miał zobrazować wielość pól, na których można rozpatrywać jej formy i znaczenie. Dlatego uważam, że przy tak szerokim zakresie postawionego zagadnienia, jakim jest pytanie o stan fotografii w województwie śląskim, nie może być żadnej jednej diagnozy poza potwierdzeniem dynamicznego charakteru jej rozwoju i znaczenia dla wielu dziedzin aktywności społecznej.

Prezentowana wypowiedź nie jest raportem, który byłby poparty badaniami i ich analizą. Krotki czas przygotowania nie dawał takich możliwości.

Nie są mi również znane badania w ww. zakresie, które dałyby podstawę do syntezy zagadnień i zaprezentowania pełnej wielowątkowej oceny staniu fotografii w województwie śląskim. To zadanie stoi przed nami i podjęcie tego tematu w ramach Kongresu daje szansę wskazania potrzeb i postulowania praktycznych posunięć w kolejnych latach.

Katarzyna Łata-Wrona

## O działalności Okręgu Śląskiego Związku Polskich Artystów Fotografików

Okręg Śląski Związku Polskich Artystów Fotografików jest jednym z trzynastu okręgów, jakie tworzą największą polską organizację skupiającą artystów traktujących fotografię jako środek twórczej wypowiedzi. ZPAF istnieje od 1947 roku i jest kontynuacją przedwojennego Fotoklubu Polskiego. Na Śląsku historia ZPAF-u zaczyna się od powstania Śląskiego Towarzystwa Miłośników Fotografii w 1934 roku. Jego założycielami byli: Józef Hawliczek, Aleksander Bush, Wojciech Wytrych i Mieczysław Cybiński. Natomiast od 1946 roku datuje się początki powstania Katowickiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, którego inicjatorem był Edward Poloczek, późniejszy wieloletni prezes Okręgu Śląskiego. W 1950 roku powstaje Delegatura ZPAF w Katowicach, której „mężem zaufania” zostaje Halina Holas-Idziakowa. Dopiero w 1975 roku Delegatura staje się Okręgiem Śląskim, z jej pierwszym prezesem: Edwardem Poloczkiem, a w 1979 roku rozpoczyna swoją działalność **Galeria Katowice**.

Galeria związkowa, która działa nieprzerwanie od 30 lat. Mająca na swym koncie ponad 300 wystaw fotograficznych. Galeria, która z różnymi doświadczeniami, przechodząc przez zakręty historii, w ciągu ostatnich 10 lat przeżyła swoje prawdziwe odrodzenie.

Od pięciu lat w Galerii, która przez 28. lat wcześniej mieściła się przy ulicy Warszawskiej 5, co miesiąc odbywają się wystawy fotograficzne. W spotkaniach wernisażowych regularnie uczestniczy zwykle kilkadziesiąt osób, ale nierzadko gościmy ponad stu odwiedzających.

Powstały dwa cykle, które od pięciu lat pojawiają się w naszej Galerii: **„Fotografia sprzed lat”** i **„Fotografia współczesna”**, do której można zaliczyć też **KOPALNIĘ OBRAZU**.

Powstaje **„Leksykon Śląskiej Fotografii”** czyli filmy dokumentalne – wywiady z fotografami. Są to audiowizualne portrety autorów, opowieści o życiu i twórczości, o tym, co w fotografii dla nich jest najważniejsze. Istnieje już zbiór kilkudziesięciminutowych filmów dokumentalnych, w sumie 35 odcinków, a następny materiał jest w trakcie realizacji.

W siedzibie Okręgu Śląskiego ZPAF przechowujemy od lat zbiór fotografii, który nazwaliśmy **„Śląską Kolekcją Fotografii”**. Przez ostatnich kilka lat znacząco zwiększył on

swoją objętość. Są to fotografie w klasycznej, papierowej wersji, wraz z odpowiednikiem w formie elektronicznej.

Pracujemy też nad **Archiwum – elektroniczną bazą danych ZPAF**. To integracja materiałów archiwalnych i przełożenie ich na język elektroniczny: tekstów, fotografii, animacji, sekwencji filmowych i audiowizualnych. Ten projekt umożliwia indywidualny dostęp każdego zainteresowanego do zbiorów, także za pośrednictwem sieci internetowej.

We wrześniu otworzyliśmy **Mediatekę**, czyli miejsce, gdzie można obejrzeć wszystkie odcinki Leksykonu i inne materiały na nośnikach elektronicznych. To nic innego, jak elektroniczna czytelnia, która umożliwia indywidualny, bezpośredni i szybki dostęp do naszych audiowizualnych zbiorów.

Wciąż jednak ważny jest dla nas kontakt z dwuwymiarową płaszczyzną, jaką – mimo wszystko – pozostaje fotografia, dlatego sporo z wystaw i projektów związkowych posiada swoje **wydawnictwa**. Staramy się dbać o to, żeby ich szata graficzna była spójna, a jednocześnie zawsze podkreślała indywidualne cechy każdego z projektów.

Na szczególną uwagę zasługuje coraz lepszy i wciąż rozwijający się kontakt z innymi placówkami kulturalnymi w naszym regionie (Muzeum Śląskim, Biblioteką Śląską, Kinoteatrem Rialto), uczelniami (Akademią Sztuk Pięknych, Wyższą Szkołą Mechatroniki), i innymi galeriami. Dziś mamy już na wspólnym koncie I Konferencję Fotograficzną, duży projekt **MOTYWY ŚLĄSKA**, sympozja fotograficzne, konkursy i plenery.

Myślę, że dialog na różnych płaszczyznach tworzenia, to pewien znak naszych czasów. A jak przecież od dawna wiadomo: najciekawsze rzeczy dzieją się na styku, na granicy, dlatego mamy nadzieję, że nasze kontakty przyniosą jeszcze wiele ciekawych projektów.

Okręg Śląski wykorzystuje nowe media: od kilku lat posiadamy internetową witrynę związkową: **www.zpaf.katowice.pl**, na której stale wzrasta liczba odsłoneń, co jak uważamy świadczy o coraz większym zainteresowaniu fotografią.

Wszystkie te działania są dla nas ważne, choć niejednokrotnie trudne do uniesienia, szczególnie finansowo. Wiele z nich udało nam się zrealizować jedynie dzięki dotacjom ze środków Samorządu Województwa Śląskiego i Miasta Katowice.

Działalność Związku Polskich Artystów Fotografików jest jednak oparta przede wszystkim na potrzebie kontaktu i konfrontacji swoich umiejętności, wzajemnej sympatii członków Związku i wielkiej pasji, jaką jest dla nas fotografia. Niejednokrotnie pasji, która

wyznacza kierunek życia, będąc podstawową formą wypowiedzi twórczej. Być może dlatego istniejemy w tej formie już od kilkudziesięciu lat.

Antoni Kreis

## O szkolnictwie fotograficznym

Koniec lat dziewięćdziesiątych i początek XXI wieku to czas niebywałego postępu w technikach rejestracji obrazu. Fotografia cyfrowa na dobre wyparła tradycyjną sztukę wykonywania zdjęć metodą negatyw – pozytyw, zlikwidowała tysiące amatorskich laboratoriów i ciemni fotograficznych, odrzuciła w niepamięć niepowtarzalny posmak magii i alchemii, jaki towarzyszył tej niełatwej sztuce od momentu powstania pierwszych dagerotypów. Fotografia przestała być dostępna tylko dla wtajemniczonych, przestała onieśmielać „zwykłych” ludzi wyrafinowaną techniką, mnóstwem skomplikowanego sprzętu służącego do rejestracji obrazów z reguły bardzo drogiego i niełatwego w naszym kraju do zdobycia. Naturalną kolejną rzeczą stała się olbrzymia ekspansja coraz tańszych aparatów cyfrowych do wszystkich niemal dziedzin życia, środowisk, przedziałów społecznych i wiekowych. Niewielu jest ludzi na świecie, którzy nie wykonaliby w życiu choć jednego zdjęcia, jeśli nie aparatem cyfrowym to przynajmniej jego wersją dostępną prawie we wszystkich telefonach komórkowych. „Epidemia” fotografowania przyniosła przede wszystkim również coraz większą świadomość faktu, że fotografowanie jest czymś więcej niż naciśnięciem w dowolnej chwili spustu migawki. Coraz większa liczba użytkowników aparatów, szczególnie cyfrowych lustrzanek uzyskuje świadomość, że to nie urządzenie robi zdjęcia a obsługujący je człowiek. Stąd już bardzo blisko do zainteresowania się zdobyciem koniecznej wiedzy pozwalającej swą pasję lub zawód wykonywać jak najlepiej. Tradycje szkół, szkolnictwa czy edukacji fotograficznej zarówno w naszym regionie jak i w całym kraju nie są zbyt imponujące. Czas Polski komunistycznej to czas, gdy nie dostrzegano prawie w ogóle fotografii jako sztuki. Jedyna na Śląsku szkoła fotograficzna: Technikum Fotograficzne w Katowicach Piotrowicach kształciła ludzi głównie do pracowni fotograficznych np. w muzeach czy szpitalach lub do pracy rzemieślniczej. Lukę tę wypełniały głównie placówki typu domy kultury, państwowe lub zakładowe, na terenie których działały liczne kluby fotograficzne edukujące ambitnych amatorów. Tę drogę nauki zawodu przebywali np. prawie wszyscy fotoreporterzy trafiający do prasy codziennej, bran-





zowej itp. Piotrowickie Technikum Fotograficzne istnieje nieprzerwanie od 65 lat do dzisiaj. W tym samym budynku wychodząc naprzeciw wzrastającemu zainteresowaniu edukacją fotograficzną byli pedagodzy tej szkoły utworzyli w 2005 roku Prywatną Szkołę Fotografii „Fotoedukacja” posiadającą w swej strukturze niepubliczne dwuletnie policealne studium fotograficzne z uprawnieniami szkoły państwowej, cieszącą się coraz większą popularnością szkołę roczną skierowaną do adeptów i pasjonatów fotografii, a także liczne kursy. Ciekawy program, fachowa kadra, dobre wyposażenie w sprzęt spowodowały, że szkoła ta w krótkim czasie uzyskała w środowisku fotograficznym bardzo wysoką markę. Pozostałe szkoły posiadające w swej ofercie naukę fotografii na poziomie dwuletniej szkoły policealnej przygotowujące do zawodu „fototechnik” to również niepubliczne „AP Edukacja” i Policealne Studium Zawodowe „Profesja” mające swe siedziby w Katowicach i okolicznych miastach, a także Prywatna Szkoła Policealna w Bielsku-Białej. Ponadto przedmiot fotografia funkcjonuje jako dodatkowy w szkołach i placówkach kształcących w kierunkach takich jak reklama czy dziennikarstwo. Na poziomie uczelnianym fotografia jako kierunek niezależny nie istniała i do dziś jako niezależna uczelnia nie istnieje wcale. Była jedynie i jest jednym z przedmiotów nauczania na uniwersyteckim wydziale RTV oraz katowickiej ASP. Wspomniany Wydział Radia i Telewizji UŚ, choć adresowany głównie do branży filmowej, bardzo poważnie traktuje naukę umiejętności fotografowania. Istniejąca od 5 lat niepubliczna Wyższa Szkoła Mechatroniki zlokalizowana w Katowicach Szopienicach posiada w swej ofercie kierunek kulturoznawstwa, gdzie w znacznym stopniu kładzie się nacisk na znajomość tego medium. Potrzeba powstania wyższej uczelni o profilu fotograficznym zaczyna być coraz bardziej zauważalna. Pewnym „utrudnieniem” dla ewentualnych organizatorów, a jednocześnie ułatwieniem dla przyszłych studentów jest fakt bliskiego sąsiedztwa czeskiej Opawy, gdzie mieści się posiadający 20-letnią już tradycję oraz wysoką renomę wśród europejskich wyższych szkół fotograficznych Instytut Twórczej Fotografii oferujący 3-letni program nauczania zakończony uzyskaniem licencjatu oraz 5-letni na poziomie magisterialnym. Uczelnia ta co roku przyjmuje studentów z naszego kraju.

Ostatnie lata wykazały duże zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju kursy i szkolenia z zakresu fotografii. Oprócz wymienionych szkół tego typu oferty posiada wiele firm prywatnych. Dla wielu z nich jest to jedna z form działalności biznesowych. Poziom nauczania, a także koszt uczestnictwa w szkoleniach jest bardzo różny. Od kilku lat kursy fotograficzne

w stopniu podstawowym oraz zaawansowanym organizuje również Okręg Śląski Związku Polskich Artystów Fotografików, jako wykładowców angażując artystów fotografików – członków Związku, zakończone egzaminem składanym przed komisją złożoną również z uznanych w naszym regionie twórców.

Z roku na rok zauważalny jest wzrost chętnych do nauki umiejętności świadomego fotografowania, co naturalną kolejną rzeczą wymusza wzrost konkurencji podmiotów świadczących usługi edukacyjne, a także stałe podwyższanie poziomu nauczania. Nic nie wskazuje na to, aby nadchodzące lata przyniosły spadek zainteresowania medium fotograficznym.

Sławomir Jodłowski

### **O fotografii cyfrowej**

Wynalezienie w 1966 roku matrycy CCD w sposób rewolucyjny zmieniło obraz fotograficzny w zupełnie nową jakość postrzegania świata. Autorzy tego wynalazku Willard S. Boyle i George E. Smith zostali laureatami nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 2009 roku, co jednoznacznie świadczy o randze tego wydarzenia. Nikt zapewne nie przypuszczał w chwili ogłoszenia światu tego odkrycia, jak wielkim wpływ będzie to miało na wyznaczenie kierunków w sztuce, a zwłaszcza w sztukach obrazowania, do których zaliczamy m.in. fotografię.

Fotografia nadal jest obrazem, ale sposób zapisu, czyli digitalizacja otaczającej nas ikonosfery, a zarazem zmiana struktury obrazu z analogowego, związanego z chemicznym procesem srebrnym w cyfrową kombinację niematerialnych pikseli zakwestionowała wiarygodność obrazu fotograficznego. Podstawowa cecha fotografii, związana z obiektywną referencyjnością finału procesu zdjęciowego została zachwiana, wzbudzając szereg wątpliwości na temat prawdomówności obrazu fotograficznego. W konsekwencji pojawiły się w fotografii nowe wyzwania, szanse jak i zagrożenia, ale przede wszystkim zwrócono uwagę na istniejącą zmanipulowaną rzeczywistość, wirtualną potęgę otaczającego nas świata. Nastąpiła cywilizacyjna przemiana windująca nowoczesne technologie do roli podstawowego instrumentu, służącego do wyznaczania tendencji rozwoju sztuki. To właśnie zaangażowanie komputera jako nowego medium w proces tworzenia obrazu miało kolosalny wpływ na transgresje nowych obszarów w fotografii. Artyści w sposób naturalny i świadomy coraz częściej zwracają się ku

technicyzacji obrazu zawłaszczając nowe przestrzenie, jakie otworzyły się przed fotografią. Twórcy wyraźnie kierują naszą percepcję ku wypracowaniu specyficznego dystansu do autorytatywności fotograficznej. Powstają prace będące inteligentnym dialogiem pomiędzy twórcą a odbiorcą, bazującym na wytworzeniu uniwersalnego etosu artystycznego, w którym iluzyjność jest wartością szczególną. W tym procesie wyrafinowana współczesna technologia staje się istotnym sprzymierzeńcem do zrozumienia coraz bardziej skomplikowanego w swoim wyrazie świata obrazkowego, świata technokultury. Istotę fotografii cyfrowej znakomicie oddaje niemiecki teoretyk, Andreas Mülle-Pohle : „Digitalizację obrazu można rozpatrywać jako koniec fotografii, która traci swoją autonomię kulturową na etapie analogizacji oraz związane z tym przywileje. Zostaje wessana w technologii digitalizacji i zatracą się w niej. Miesza się do utraty tożsamości z cząsteczkami innych źródeł plastycznych i zmysłowych. Digitalizację można też traktować jako dopełnienie fotografii. Fotografia uczestniczy w cyfrowym uniwersum i zyskuje nowe, rozszerzone zadania. O ile na etapie analogizacji była przede wszystkim techniką referencyjną i wsparciem dla wzroku, to teraz staje się techniką preferencyjną i narzędziem myślenia”.

Zmiany związane z digitalizacją obrazu fotograficznego, niewątpliwie miały wpływ na śląskie środowisko fotograficzne. Jednym z pierwszych znaczących autorów, którzy byli prekursorami cyfrowej kreacji jest śp. Jan Berdak z Opola. Jako jeden z pierwszych fotografów dostrzegł kolosalne możliwości twórcze, jakie niesie fotografia cyfrowa. Artysta ten świadomie posługiwał się technikami cyfrowymi już od 1987 roku. Był autorem pierwszej wystawy z zastosowaniem technik cyfrowych w Starej Galerii ZPAF w Warszawie w 1988 roku. Zdobyl I nagrodę w pierwszym Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Cyfrowej CYBERFOTO 97, który od 13 lat odbywa się w Częstochowie. Konkurs ten, którego pomysłodawcą i komisarzem jest artysta fotografik Sławomir Jodłowski, członek ZPAF Okręgu Śląskiego, odgrywa istotną rolę w tworzeniu panoramy twórców wykorzystujących techniki digitalne. Założeniem programowym konkursu jest pokazanie możliwości nieograniczonej kreacji obrazu fotograficznego za pomocą komputera i współczesnych środków obrazowania. Efekty artystyczne trzynastu edycji konkursu świadczą o ogromnym potencjale twórczym, jaki wyzwoliła u fotografów cyfrowa kreacja obrazu fotograficznego. Do 2010 roku w konkursie wzięło udział około dwóch tysięcy autorów, w tym wielu fotografików ze Śląska, gdzie konkurs cieszy się wielką popularnością. Jednym z laureatów tego konkursu jest artysta fotografik Ryszard

Czernow, którego oryginalna twórczość znakomicie wpisuje się w idee CYBERFOTO i stanowi niezaprzeczalną wartość w nowej, cyfrowej przestrzeni fotografii. W historię konkursu wpisali się także tacy śląscy twórcy, jak: Marcin Giba z Rybnika, Mariusz Mól z Katowic, Michał Sosna z Gliwic, Dawid Krzysteczko ze Świętochłowic, Anna Bodnar z Bielska-Białej, Dariusz Pleśniak i Piotr Wachecki z Częstochowy oraz wielu innych.

W 1996 roku w Wojewódzkim Domu Kultury w Częstochowie powstaje Galeria Fotografii ARTFOTO, kierowana przez Sławomira Jodłowskiego, instruktora fotografii, mająca w swoich założeniach wystawienniczych głównie promocję cyfrowej sztuki fotografii. Aktualnie Regionalny Ośrodek Kultury w Częstochowie, pod dyrekcją Anny Operacz, poprzez działalność Galerii ARTFOTO i organizację Międzynarodowego Konkursu Fotografii Cyfrowej CYBERFOTO, jest ważnym centrum propagująco-edukacyjnym nowoczesnej kultury wizualnej, opartej na cyfrowym obrazie i nowych technologiach. Dorobek Galerii ARTFOTO to około 250 wystaw fotografii pokazującej twórczość m.in. takich śląskich fotografików związanych z cyfrową kreacją obrazu, jak: Jan Berdak, Wiesław Brzóska, Ryszard Czernow i wielu innych. Galeria poprzez międzynarodowe kontakty z Litwą, Bułgarią, Macedonią, Ukrainą, Słowacją prezentuje cyfrowe obrazy fotografików spoza granic naszego kraju. Nawiązano wiele międzynarodowych, interesujących kontaktów zagranicznych, mających bezpośrednie przełożenie na ukazanie różnorodności cyfrowego przekazu. ROK w Częstochowie od kilku lat organizuje warsztaty fotograficzne pod hasłem „CYBERFOTO - digitalizacja przestrzeni fotografii”. Celem projektu jest szeroko pojęta edukacja kulturalna związana ideo z cyfrowym obrazowaniem i jego wpływem na aktualne przemiany w sztuce jak i kulturze. Ambicją projektu jest nacisk na utrzymanie stałej więzi z nowoczesną jakością współczesnej kultury wizualnej, kształtującą także naszą kulturę narodową. Warsztaty obejmują organizację teoretycznych i praktycznych spotkań prowadzonych przez znane autorytety z dziedziny fotografii, takie jak: Wojciech Prażmowski, Maria Śliwa, Zbigniew Tomaszczuk, Katarzyna Łata-Wrona oraz teoretyków sztuki Krzysztofa Jureckiego i Piotra Zawojkiego z Katowic.

Ważną rolę w promocji artystycznych idei cyfrowości w sztuce obrazu pełni Galeria Katowice Związku Polskich Artystów Fotografików w Katowicach, której od kilku lat prezesem jest artysta fotografik Katarzyna Łata-Wrona. Pojawiające się tam ostatnio wystawy, takie jak „Cyfrowe mięso” Janusza Musiała, „Teleskop Vistana” Wiesława Brzóska, „Dygresje”

Ryszarda Czernowa czy aktualne edycje CYBERFOTO, świadczą m.in. o procesie ciągłej ewolucji, jaki przechodzi fotografia, zaznaczając swoje ważne miejsce w naszej kulturze narodowej, jednocześnie zwracając uwagę na uniwersalność przekazu fotograficznego jako wartości znanej na całym świecie.

Arkadiusz Gola

## O fotografii reportażowej i dokumencie

Nie można pisać o współczesnej fotografii prasowej i dokumentalnej na Śląsku nie odnosząc się do lat minionych, w których wielu znakomitych fotografów uprawiało swą profesję na światowym poziomie. Śląscy fotoreporterzy w latach 60. i 70. ubiegłego wieku sięgali po liczne nagrody i laury w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach fotografii prasowej. I tak nagrodę „World Press Photo” otrzymali: Stanisław Jakubowski (Centralna Agencja Fotograficzna), Stanisław Gadomski, Bogdan Kułakowski („Trybuna Robotnicza”). W latach 60. Józef Makal („Dziennika Zachodni”) zdobył wiele międzynarodowych medali i wyróżnień. Brytyjskie wydawnictwo „Photography Year Book” zaliczyło go do grona „Najwybitniejszych fotografów wszystkich kontynentów”, dwukrotnie publikując jego prace. Stanisław Gadomski, Zygmunt Wieczorek, Władysław Dziurzycki, Włodzimierz Wawrzynkiewicz i Bogdan Krasicki przez lata tworzyli trzon zespołu fotoreporterskiego w „Trybunie Robotniczej”. W „Dzienniku Zachodnim” oprócz wspomnianego już Józefa Makala pracowali: Władysław Morawski, Jacek Tomeczek, Janusz Ciemiński i Marian Wesołowski. Katowickie Towarzystwo Fotograficzne oraz „Śląski Klub Fotografii

Prasowej”, któremu w tamtych latach przewodniczył charyzmatyczny Kazimierz Seko wywarły ogromny wpływ na wielu fotografów. Wymieniłem tu tylko niektórych starszych kolegów, ale środowisko śląskich fotoreporterów tworzyło w sumie kilkadziesiąt osób.

Dynamiczny rozwój fotografii prasowej w latach 60. i 70. XX wieku na Śląsku był możliwy przede wszystkim dzięki powstaniu kilkadziesiątu tytułów gazet lokalnych oraz zakładowych. W Katowicach główną redakcję miał jeden z największych pod względem nakładu tygodników w kraju – „Panorama” oraz tak poczytne gazety codzienne jak „Trybuna Robotnicza” i „Dziennik Zachodni”. Wszystkimi kluczowymi w województwie katowickim wydawnictwami kierował monopolista RSW „Prasa-Książka-Ruch”, który w 1971 roku wy-

dawał 16 tytułów (4 dzienniki i 12 czasopism) o łącznym jednorazowym nakładzie 1 700 000 egzemplarzy. Każde pismo zatrudniało w swoim zespole redakcyjnym fotografa, w większych gazetach, np. „Trybunie Robotniczej”, czy „Dzienniku Zachodnim” były osobne działy fotoreporterskie, które liczyły od trzech do pięciu osób.

Kilka lat temu, kiedy nastąpiła era fotografii cyfrowej pozorną łatwością „pstrykania” podchwyciło, niestety, wielu dziennikarzy, którzy dotąd zajmowali się tylko pisaniem. Nęceni wizją zarobienia dodatkowych pieniędzy za publikację zdjęć zapelniają gazety kiepskimi ilustracjami, które z fotografią prasową mają niewiele wspólnego. Dlatego w wielu tygodnikach lokalnych zrezygnowano nawet z zatrudniania fotoreportera. Osobom, które bardziej z pasji fotografowania niż powodów ekonomicznych zostały na tym ubogim rynku prasowym zaproponowana luźno rozumiana współpraca, polegająca na dostarczaniu zdjęć do tematów, z którymi wyposażony w kiepski aparat dziennikarz sobie nie poradzi. Na szczęście nie dla wszystkich gazet w naszym regionie publikacja zdjęć zależy tylko od ceny i ponoszonych kosztów.

Mimo że, porównując z latami 70. ubiegłego wieku na śląskim i zagłębiowskim rynku prasowym zmieniło się wiele (z gazet zakładowych zostało kilka, w tygodnikach lokalnych to dziennikarze robią zdjęcia, zlikwidowano największą gazetę regionalną w Polsce „Trybunę Robotniczą”) istnieje w regionie wąska grupa w pełni zawodowych fotoreporterów. Dwie największe redakcje działające w województwie („Dziennik Zachodni” i „Gazeta w Katowicach”) w organizacji pracy działów fotoreporterskich nie odbiegają od ogólnie przyjętych standardów ogólnopolskich. Kierownicy działów mają do dyspozycji grupę fotoreporterów etatowych oraz współpracowników. Wyborem i technicznym opracowaniem fotografii zajmują się edytorzy wchodzący również w strukturę działu. Etatowy fotoreporter oprócz stałej pensji może liczyć na służbowy sprzęt oraz pokrycie kosztów podróży.

Na śląskim rynku prasowym działają również agencje fotograficzne. Oprócz Polskiej Agencji Prasowej (PAP-CAF) z powodzeniem konkurują między sobą Edytor, Spot Foto, Press Focus.

Kilka lat temu korzystając z przychylności i zaproszenia prof. Jana Malickiego, dyrektora Biblioteki Śląskiej do udziału w wystawie i konkursie „Śląska Fotografia Prasowa” fotoreporterzy z naszego regionu co roku pokazują swoje najlepsze fotografie. Od 2005 roku Biblioteka wydaje albumy z nadesłanymi na konkurs fotografiami, w zamian za co fotoreporte-

rzy zgadzają się na umieszczenie swoich prac w zbiorach Biblioteki. Tym sposobem w ciągu zaledwie kilku lat Biblioteka Śląska zgromadziła największy i najlepszy zbiór współczesnej śląskiej fotografii prasowej.

Od lat 90. XX wieku systematycznie kurczący się rynek prasowy na Śląsku spowodował, że fotoreporterom coraz trudniej wyżyć z fotografii prasowej. Mimo, że co jakiś czas pojawia się w środowisku fotoreporterów nowy narybek zdolnych i gotowych do ciężkiej pracy ludzi, rzadko zdarza się, że znajdą oni zatrudnienie. Osoby te nie chcąc rezygnować z pasji i chęci wykonywania zawodu fotografa prasowego, czy współczesnego dokumentalisty, wyjeżdżają zwykle do Warszawy, gdzie prawie wszystkie największe gazety mają swoje centralne redakcje. W ostatnich latach w stolicy z powodzeniem fotografuje wielu Ślązaków (Rafał Milach z Gliwic, Michał Łuczak, Waldemar Kompała i Adam Nocoń z Katowic, Adam Palenta z Chorzowa, Aleksander Prugar z Rudy Śląskiej).

Mimo wielu współczesnych zawirowań i trudnej sytuacji wydawców prasowych borykających się z spadkami nakładów istnieje wiele możliwości rozwoju fotoreportera prasowego, albo raczej dobrego fotografa. Ranga fotografii prasowej w artystycznym rozumieniu tej sztuki przestała być

spychana na margines, co miało miejsce w latach minionych. Do związków twórczych, takich jak Związek Polskich Artystów Fotografików przyjmuje się klasycznych fotoreporterów od lat związanych z śląskimi gazetami (Józef Wolny, Arkadiusz Gola). Wystawy fotografii prasowej, dokumentalnej pokazującej nam blaski i cienie współczesnego życia cieszą się coraz większym powodzeniem. W środowisku współczesnych czynnych fotografów nie mówi się dziś o fotografii mniej, lub bardziej artystycznej, a po prostu o dobrej fotografii wzbudzającej emocje, uczącej widza czegoś o drugim człowieku.

Osoby, które dzisiaj chcą utrzymać się z fotografii prasowej, jednocześnie nie rezygnując ze swoich zapatrywań i pomysłów na autorską fotografię, muszą być wyjątkowo elastyczne w podejściu do wykonywanego zawodu. Często kosztem wolnego czasu zgłębiają i fotografują temat, za który nie zwróci im się nawet część poniesionych nakładów. Na szczęście są stypendia Marszałka Województwa Śląskiego, czy lokalnych samorządów wspomagające takie działania. Podam tylko kilka z wielu zasługujących na uznanie form pomocy młodym fotografom. To stypendium Marszałka Województwa Śląskiego w 2009 roku dla Tomasa Liboski i Michała Jędrzejewskiego na podróż i wykonanie fotografii potomków Śląza-

ków, którzy wyemigrowali w XVIII wieku do Stanów Zjednoczonych, zakładając tam osadę Panna Maria, to samo stypendium rok wcześniej dla Aleksandra Prugara na zmierzenie się z fotografią, która pokazuje, że Śląsk tak naprawdę jest zielony. Miasto Knurów w 2008 roku wspomogło projekt Krzysztofa Gołucha, który miał na celu umożliwienie wspólnego fotografowania osobom niepełnosprawnym pod tytułem „Mój świat, moja rzeczywistość”, zakończyło się wystawą i wydaniem katalogu.

Podsumowując, fotografia dokumentalna, czy prasowa na Śląsku rozwija się na poziomie nie odbiegającym od ogólnopolskich, czy europejskich standardów. Świadczą o tym nagrody w konkursach, udział w wystawach, czy festiwalach fotografii w skali światowej. Rafał Milach – pierwsza nagroda na „World Press Photo” w 2008 roku, Krzysztof Gołuch – pierwsza nagroda w konkursie Komisji Europejskiej w Brukseli „Przełamując stereotypy”, Michał Łuczak – nagroda agencji MAGNUM w Stanach Zjednoczonych za ukazanie środowiska młodych górników na Śląsku. To tylko niektóre z wielu sukcesów młodych fotografów ze Śląska. Szkoda tylko, że region posiadający taki potencjał młodych fotografów nie potrafi w pełni tego wykorzystać. Bywa też tak, że zdjęcia Ślązaków studiujących na Opawskim Instytucie są bardziej znane u naszych południowych sąsiadów niż u nas. Uczelnia ta organizuje wystawy w całej Europie, promując studentów na największych festiwalach

fotografii, uruchamia mechanizm działający też w drugą stronę i studenci, bardzo często z naszego regionu są kojarzeni przede wszystkim z Opawą.

Janusz Musiał

## **O nowych mediach**

### **Fotografia między mediami**

Prawie żadne z obecnych osiągnięć techniki nie wpływa tak sugestywnie na naszą świadomość jak przekaz informacji za pomocą fotografii lub jej pochodnych, tj. filmu, telewizji czy obrazów cyfrowych. Każdy człowiek, jako czytelnik prasy codziennej i czasopism, jako widz kinowy bądź widz mediów prezentacji monitorowej (telewizja, wideo, systemy komputerowe, sieć Internet, gry komputerowe) jest co najmniej biernym użytkownikiem fo-



tografii, uczestnikiem spektaklu komunikacji wizualnej opartej w dużej mierze na obrazach fotograficznych.

Obecnie klasyczna fotografia charakteryzująca się materialną formą zyskuje swe przedłużenie w postaci fotografii cyfrowej, reprezentowanej przez wirtualne zbiory komputerowych danych. Struktura ziarna budującego obraz światłoczuły jest zastępowana przez strukturę płytek pikseli, recepcja papierowej odbitki – seansem wirtualnych efemerycznych obrazów odtwarzanych na ekranach wyświetlaczy i monitorów. W pierwszej dekadzie XXI wieku zastosowanie systemów komputerowych do edycji i tworzenia obrazów konstruuje uniwersum nowych możliwości kreacyjnych (Manovich, 2006).

Technologie cyfrowe umożliwiają realizowanie szeregu niespotykanych dotąd strategii w zakresie tworzenia, edycji oraz symulowania syntetycznych obrazów, charakteryzujących się wysokim stopniem realizmu. Generowane przez komputer obrazy fotorealistyczne wiążą się z problemami identyfikacji obrazu, obserwujemy rozmycie tożsamości, utratę wiarygodności i prawdy obrazu – a tym samym ukształtowanego przez dekady etosu medium. Współcześnie fotografia jest przykładem automatycznego zapisu obrazu realnego świata, przestrzeni wirtualnych kształtowanych przez media oraz symbolicznych wizualizacji myśli autora.

Aktualnie fotografia stanowi przykład medium, którego granica rozciąga się na przecięciu mechaniczno-optycznych śladów realnego lub wirtualnego świata, symboliczno-plastycznych wizualizacji idei i myśli, hiperrealistycznych syntetycznych imitacji realnego świata rzeczy i zjawisk (Olechnicki, 2007). Możemy zatem mówić o równoczesnym istnieniu kilku rodzajów obrazów fotograficznych. Z jednej strony mamy do czynienia z obrazami – fotografiami (analogowymi lub cyfrowymi), które powstają jako odniesienie do istniejącego przed obiektywem aparatu świata realnego lub wirtualnego, zgodnie z mechaniczno-optyczną zasadą odwzorowywania rzeczywistości (fotografia analogowa lub cyfrowa). Innym przykładem jest fotografia manipulowana (przetworzona), która polega na znacznej transformacji i modyfikacji pozyskanego materiału wejściowego. Proces odbywa się zgodnie z estetyczną koncepcją oraz preferencjami autora (fotografia analogowa lub cyfrowa). Tworzone są fotorealistyczne obrazy scen, które nigdy nie wydarzyły się w rzeczywistości – w takiej sytuacji mamy do czynienia z grafiką komputerową, z obrazami syntetycznymi reprezentowanymi

przez kod cyfrowy, z obrazami, które mogą przyjmować postać iluzji rzeczywistości lub być kreacją wizji autora.

## **Fotografia w sieci interaktywnych relacji i mediów cyfrowych**

Fotografia jako sztuka kreacji ze swej natury jest intermedialna, uruchamia i podtrzymuje dialog pomiędzy różnymi rodzajami sztuk, można powiedzieć, że jest transgresyjna. W ciągu ostatnich dekad następują procesy integrowania sztuk plastycznych oraz nowych mediów, fotografia wchodzi w szereg dyskursów z innymi mediami, nie stanowi jedynie medium mediacji pomiędzy człowiekiem a światem.

W ostatnich dekadach fotografia zatraciła swą autonomię, nawiązując, czerpiąc i odwołując się, z jednej strony do tradycyjnych sztuk plastycznych – obrazowania „prehistorycznego” oraz do techniczno-elektronicznych mediów monitorowej reprezentacji i projekcji świetlnych – obrazowania „post-historycznego” – (telewizja, wideo, multimedialne systemy komputerowe), z drugiej. Łącząc w ten sposób charakter obrazowania symbolicznego z obrazowaniem obiektywnym, fotografia jako medium doskonale wpisała się w pejzaż postmodernistycznej aktywności twórczej.

Jako niezwykle elastyczne medium umożliwia kreatywne wykorzystanie swego potencjału poprzez dialog z mediami klasycznymi oraz z nowymi mediami, wskutek czego nieodwołalnie traci status medium obiektywnego i wiernego świadka rzeczywistości. Coraz częściej mamy do czynienia z fabrykacją iluzji projekcji i idei designerów przestrzeni wizualnych światów XXI wieku, a nie z obiektywnym odbiciem, śladem i referencją wycinka rzeczywistości. Stanowi uniwersum wizualnych komunikatów, które powstają w wyniku procesów twórczych, którym bliżej do symbolicznego gestu malarza i subiektywnej ekspresji myśli.

Fotografia intermedialna stanowi przykład formy fotografii tworzonej w kontekście innych mediów, z intencją wychodzenia poza konwencje tradycyjnej fotografii. To system odniesień, bliski i dynamiczny związek z innymi rodzajami sztuki (rysunek, malarstwo, rzeźba, fotografia, film, sztuka wideo, architektura, muzyka, poezja, performance). Intermedializm zakłada równoczesne stosowanie różnych mediów, które są wzajemnie powiązane określonymi relacjami, w celu dostarczenia odbiorcy totalnego przeżycia przestrzennego, odwołując się do wzroku, słuchu oraz innych zmysłów. Niezwykle istotną rolę odgrywają relacje ze

sztukami o charakterze symbolicznym, sięganie do mediów pozafotograficznych. Fotografia przyswaja i naśladuje wybrane cechy innych mediów, co przypomina alegorie rzeczywistości społecznej (Giżycki, 2002).

W kontekście mediów cyfrowych możemy mówić o fotografiach wielu możliwości, obrazach, które spełniają wiele różnorodnych funkcji (Gwóźdź, 1997). Poza referencyjnymi funkcjami w stosunku do rzeczywistości umożliwiającymi mentalną nawigację w świecie przedstawionym, medium fotografii jako interfejs spełnia funkcje okna na wirtualne światy. Pozwala na eksplorację i nawigację w obrębie innych obiektów cyfrowych, a pośrednio w rzeczywistości, do której się odnosi. Technologie cyfrowe umożliwiają przemieszczanie się obrazów w przestrzeni i w czasie, ich powielanie się i uleganie nieustającym transformacjom w zakresie formy.

Fotografia cyfrowa wchodzi w skład sekwencji filmowych i animowanych, efemerycznych, wielkoformatowych projekcji świetlnych oraz projekcji holograficznych. Przyjmuje postać reprezentacji monitorowych wykorzystywanych w projektach multimedialnych dostępnych on-line w sieci Internet oraz off-line (płyty CD/DVD). Stanowi przykład interaktywnych elementów prezentacji umożliwiając nawigację w obrębie zaprogramowanej struktury. Obrazy posiadające postać cyfrową (charakteryzujące się wirtualnością i efemerycznością) umożliwiają sieć relacji i powiązań z innymi obiektami cyfrowymi, dostarczając użytkownikowi doświadczeń, które charakteryzują się multimedialnością i interaktywnością.

Cyfrowy status ontologii medium fotografii umożliwia, by powierzchnie obrazów pełniły funkcje interfejsów pomiędzy człowiekiem a komputerowymi danymi (Kluszczyński, 1999). Jako interfejsy obrazy charakteryzują się szeregiem cech takich jak: wirtualność, efemeryczność, relacyjność, hipertekstualność, co umożliwia interaktywne oddziaływanie na inne elementy cyfrowe, a w efekcie doświadczania nawigacji odczucie zjawiska zanurzenia (immersji) w multimedialnym uniwersum.

## **Fotografia a nowe media – stan na 2010 rok**

Fenomen digitalizacji mediów, a tym samym współczesnej kultury pozwala na realizowanie wielu scenariuszy, wizji i koncepcji w zakresie indywidualnej twórczości oraz rozpowszechniania i dostępu na skalę niespotykaną nigdy dotąd. W odniesieniu do odbiorców mamy do czynienia z demokratyzacją dostępu, łatwością i szybkością przesyłania oraz ko-

piowania danych, stosunkowo niskimi kosztami uczestnictwa w cyfrowym uniwersum. W odniesieniu do twórców możemy mówić o nieograniczonych wręcz możliwościach wyrazu w zakresie dokumentacji bądź kreacji.

Nabywanie szeregu nawyków i doświadczeń w świecie mediów powoduje, że współcześnie indywidualna działalność twórcza może polegać na przekraczaniu klasycznego i potocznego używania medium fotografii jako okna na otaczający świat. Jako że fotografia jest transgresyjnym medium, może być obrazem dokumentalnej obserwacji świata, intermedium (dialogiem z innymi mediami) czy postmedium (poszukiwaniem wizualnych fenomenów). Może powstawać w wyniku subiektywnej kreacji autora świadomego potencjału tkwiącego w fotografii, która jest jednym z ogniw sztuki współczesnej i podobnie jak ona także powinna poszukiwać i realizować nowe cele i zadania (Wojnecki, 1999).

Zachodzące przemiany technologiczne w otaczającym nas świecie powodują, że bardzo ważnym jest uwzględnianie, adaptowanie i wykorzystywanie możliwości, które z tego wynikają. Świadomie realizowany dialog z nowymi technologiami oraz innymi mediami może dobrze przysłużyć się dalszemu rozwojowi sztuki medium fotografii, przyczynić się do tworzenia nowych dzieł, kulturowych tekstów dotyczących fotografii, baz danych, cyfrowych archiwów, a tym samym ocalania dóbr kultury oraz propagowania i dostępu.

Współcześnie istnieje szeroki wachlarz potencjalnych możliwości zastosowań fotografii jako środka autorskiej wypowiedzi w kontekście nowych mediów (animacji, filmu, telewizji, wideo, komputera, sieci Internet, gry komputerowej czy rzeczywistości wirtualnej) oraz takich pojęć jak obiekt, projekcja, instalacja, animacja czy interakcja, hipertakstualność, wirtualność i efemeryczność.

Z drugiej strony w zakresie szeregu inicjatyw i projektów wykorzystuje się nowe media w celu zintegrowania, zbudowania i udostępniania archiwum fotografii, tekstów, materiałów audiowizualnych dotyczących medium fotografii oraz twórczości wybranych autorów.

Podjmując próbę zdefiniowania pojęcia nowe media w pierwszej dekadzie XXI wieku należy wskazać na takie środki masowego przekazu jak: fotografia, film, telewizja, wideo, komputer, sieć Internet, komputerowa gra czy rzeczywistość wirtualna. Współcześnie wyżej wymienione przestrzenie są tworzone przede wszystkim w oparciu o technologie cyfrowe. Przyjrzyjmy się jakie relacje mogą zachodzić pomiędzy fotografią a nowymi mediami.

Animacja to seria następujących po sobie obrazów w funkcji czasu tworzących wrażenie iluzji ruchu. To fotografia ruchoma, ożywiona, autorskie impresje na określony temat, które w nowoczesny i dynamiczny sposób ukazują zjawiska przemian i ruchu, są wizualizacjami dowolnych scenariuszy bądź prezentują tematyczne cykle i zestawy fotografii w formie slajdshow czy diaporamy.

Film, seria ruchomych obrazów z dźwiękiem, to medium które może realizować dokumentalne funkcje związane z twórczością wybranego autora lub tematem wystawy, bądź kreacyjne impresje na dowolny temat. To audiowizualne realizacje, które w nowoczesny i dynamiczny sposób ukazują sztukę fotograficzną za pośrednictwem medium filmu lub są wyrazem ekspresji autora w funkcji czasu. Powstają w ten sposób krótkie formy filmowe, etiudy, miniatury, teledyski, reklamy a fotografia staje się filmem.

Telewizja jest medium, które umożliwia realizację i dostęp do materiałów audiowizualnych: reportaży, spotkań z autorami, wywiadów poświęconych twórczości wybranych autorów oraz określonym tematom i wystawom fotografii.

Grafika i animacja komputerowa umożliwiają generowanie fotorealistycznych obrazów – iluzji rzeczywistości, które nie posiadają zakotwiczenia i odniesienia w świecie realnym. Komputerowe instrumentarium sprawia, że powstaje wirtualna scena, kamera, światło, aktorzy, scenografia czy charakteryzacja. Wszystko to umożliwia dowolne kształtowanie i kontrolę obrazu oraz ruchu, bez konieczności działania w świecie realnym.

Sieć Internet jest medium ogólnego dostępu do zbiorów cyfrowych danych bez względu na czas i miejsce. W zakresie fotografii może to być baza multimedialnych danych, tekstów, recenzji, poetyckich interpretacji, zdjęć, animacji, materiałów audio oraz materiałów filmowych, która umożliwia dostęp do twórczości określonych autorów, zbiorów fotografii dokumentalnej i współczesnej. Obecnie sieć Internet jest globalnym medium publikowania i udostępniania wszelkich kulturowych tekstów.

W multimedialnych przestrzeniach takich jak komputerowa gra czy rzeczywistość wirtualna medium fotografii inspiruje i wyznacza jakość wrażenia realizmu fotograficznego w wizualnym wymiarze realizacji gier i generowanych przestrzeni wirtualnych. Światy te wciąż oczekują na odpowiednie zagospodarowanie w temacie dostępu do zbiorów fotografii, stworzenie przestrzeni komputerowych danych, które umożliwią zanurzenie widza-

nawigatora w wirtualnych przestrzeniach muzeów, galerii fotografii, zbiorach fotografii archiwalnej oraz współczesnej.

## Wnioski

Aktualnie proces tworzenia cyfrowych komunikatów, audiowizualnych przekazów, ogólnodostępnych archiwów i platform dostępu stał się stosunkowo tani i łatwy. Technika i technologia w rękach mas nie rozwiązuje jednakże wszystkich problemów, sprawia, że mamy do czynienia z zalewem obrazów. Dryfujemy w oceanie medialnych komunikatów w większości pozbawieni mapy, kompasu i konkretnego celu. W tej sytuacji bardzo ważną rolę powinny odgrywać instytucje reprezentujące sektory nauki, kultury i sztuki. Wsłuchując się w głos swoich czasów powinny stwarzać warunki do realizacji szeregu projektów w zakresie edukacji, rozpowszechniania i dostępu do zbiorów archiwalnych, poszerzania możliwości twórczej wypowiedzi społeczeństwa, tworzenia archiwów współczesności dla przyszłych pokoleń.

Śledzenie aktualnych działań w przestrzeniach realnych oraz wirtualnych galerii i muzeów różnych instytucjach kultury i sztuki pozwoli nam na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wykorzystuje się nowe media w obszarze fotografii albo fotografię w obszarze nowych mediów.

W zakresie edukacji dotyczącej fotografii i nowych mediów, a tym samym kształtowania postaw twórczych bardzo ważną rolę odgrywają takie instytucje jak: Uniwersytet Śląski – Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach, Uniwersytet Śląski – Instytut Sztuki w Cieszynie, Wyższa Szkoła Mechatroniki w Katowicach, Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Bytomiu.

W zakresie inspirowania wydarzeń artystycznych – organizowania wystaw, spotkań autorskich i projekcji znaczącą rolę odgrywają takie instytucje jak: Muzeum Śląskie, Biuro Wystaw Artystycznych, Galeria Szyb Wilson, Galeria Kronika w Bytomiu, Rondo Sztuki, Górnośląskie Centrum Kultury, Galeria Katowice ZPAF, cyklicznie odbywający się konkurs oraz wystawa fotografii CYBERFOTO w Częstochowie.

Jaki jest obecny stan rzeczy – obraz medium fotografii w kontekście nowych mediów? Czy społeczeństwo jest odpowiednio przygotowane do uczestnictwa w kulturze, w zakresie:

edukacji medialnej, dostępu do archiwów, oceny przekazów medialnych czy do procesów praktykowania i tworzenia własnej wypowiedzi?

Czy jest realizowany szereg procesów w konsekwencji prowadzących do zabezpieczenia dziedzictwa narodowego, pobudzania aktywności społecznej, innowacyjnej syntezy technologii i sztuki, cyfrowych mediów i fotografii?

Znajdujemy się zaledwie na początku drogi zmierzającej do realizacji powyższych celów. Aby to się ziściło konieczne są działania realizowane przez różne instytucje, działania rozgrywające się równolegle na wielu polach, tak aby realizacja konkretnych projektów spowodowała by nie pozostać w horyzoncie XIX czy XX wieku i być jedynie epigonami uwięzionymi w czasie, kanonie czy konwencji. Ważnym jest, aby podejmować próby, poszukiwać i wydobywać potencjalne możliwości wynikające z aktualnej technologii, realizować określone funkcje i odkrywać nowe znaczenia za sprawą medium fotografii w dobie cyfrowych mediów dominujących w pejzażu kultury początku XXI wieku.

Katarzyna Łata-Wrona

## Podsumowanie

Przedstawiony raport o stanie fotografii w województwie śląskim nie jest wynikiem wyczerpujących, wielopłaszczyznowych badań tematu, a jedynie zbiorem uwag i konkluzji wynikających z praktyki osób, które do podjęcia tematu i napisania tego raportu zostały zaproszone. Mamy jednak nadzieję, że opracowanie to może stać się przyczynkiem do rozpoczęcia takich szczegółowych badań, a przynajmniej do dyskusji na temat roli fotografii w dzisiejszej kulturze, już dziś określanej mianem „obrazkowej”. Mamy też nadzieję, że przedstawione w raporcie wnioski przyczynią się – najogólniej mówiąc – do zwiększenia roli obrazu w rozwoju naszego regionu, ale także świadomości każdego z nas, a tym samym wpłyną na zmianę jakości naszego życia.